

Stępniewska, Barbara

Rola pielgrzymek z Sudanu Zachodniego do Mekki w XIII-XVI w.

Przegląd Historyczny 60/2, 257-269

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

BARBARA STĘPNIEWSKA

Rola pielgrzymek z Sudanu Zachodniego do Mekki w XIII — XVI w.

Literatura historyczna dotycząca pielgrzymek ma już pokaźny dorobek. Są to głównie prace dotyczące wędrowek pielgrzymów chrześcijańskich do miejsc świętych w Europie Zachodniej i Wschodniej, a także do Ziemi Świętej¹. Jednakże w badaniach tych dominują przeważnie aspekty religijne, a główne prace ograniczają się do zrelacjonowania zwyczajów kultowych oraz opisu częściej odwiedzanych miejsc świętych. Aspekty społeczne i gospodarcze pielgrzymek odgrywają w tych badaniach rolę drugorzędną. Podobnie przedstawia się sytuacja w literaturze dotyczącej pielgrzymek niechrześcijańskich. Dla pielgrzymek muzułmańskich podstawowe znaczenie ma praca arabisty francuskiego M. Gaudefroy-Demombynes². Autor ograniczył jednak swe badania do obszaru świętego miejsca Mekki. Nie zajmował się on dziejami pielgrzymów podczas długich podróży, jakie musieli odbywać z objętych islamem terenów rozciągających się od zachodnich granic Afryki aż po Indonezję. Nie ma też prac dotyczących lokalnych pielgrzymek muzułmańskich, tak licznych np. w Afryce Północnej.

O pielgrzymkach muzułmańskich, staroegipskich, greckich, buddyjskich, bramińskich i szintoistycznych piszą autorzy zbiorowej pracy pt. „Les Pélerinages”³. Nie sięgają oni również poza opis miejsc i zwyczajów kultowych. Szerzej ujął swe badania tylko R. Roussel⁴.

Powszechność pielgrzymek, niezależnie od charakteru religii czy obszaru geograficznego, każe zastanowić się i nad pozakultowymi aspektami tego doniosłego zjawiska w historii wielu społeczeństw⁵. Nie znaczy to, że religijne odczucia mogą być pominięte, gdyż stanowią one bardzo ważny czynnik mentalności udających się na pielgrzymkę i bez niego nie sposób w ogóle rozpatrywać zjawiska pielgrzymek.

Trudno na tym miejscu rozważać całościowo rolę pielgrzymek. Wiele problemów jest jeszcze mało zbadanych, inne dopiero się wyłaniają. Należy do nich niewątpliwie aspekt gospodarczy, tj. powiązanie działalności handlowej z odbywaniem pielgrzymek. Występowało to np. podczas pielgrzymek do Ziemi Świętej wśród chrześcijan, a także pielgrzymek do Ara-

¹ A. N. Pypin, *Drewnierusskoje pałomnicestwo* t. I—II, St. Peterburg 1896; I. Bottineau, *Les Chemins de Saint Jacques*, Paris-Grenoble 1964; *Pélerins et Chemins de Saint Jacques en France et en Europe*, Paris 1965 (opracowanie zbiorowe); J. St. Bystron, *Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie 1147 — 1914*, Kraków 1930.

² M. Gaudefroy-Demombynes, *Le pèlerinage à la Mekke*, Paris 1923.

³ *Les Pélerinages. Egypte ancienne — Israël — Islam — Perse — Inde — Tibet — Indonésie — Madagascar — Chine — Japon*, Paris 1960 (opracowanie zbiorowe).

⁴ R. Roussel, *Les pèlerinages à travers les siècles*, Paris 1954.

⁵ Np. powszechność pielgrzymek w Ameryce przed przybyciem Kolumba zauważają autorzy monografii o Aztekach i Inkach, G. C. Vaillant, *Aztekowie w Meksyku*, Warszawa 1965, s. 270; S. Huber, *Państwo Inków*, Warszawa 1968, s. 307.

bii wśród muzułmanów. Nie jest zapewne przypadkiem szczególnie ożywienie kontaktów religijnych Europy z obszarem Bliskiego Wschodu, które miało miejsce na szerszą skalę od XI wieku, aby w końcu tego stulecia stworzyć zjawisko pielgrzymki połączonej z wojną świętą. Pojęcie „pielgrzymki zbrojnej” nie jest tylko nadużyciem terminów słownych. Trudno również oddzielić rozwój pielgrzymek w Europie Zachodniej od ożywienia starych i powstania nowych szlaków komunikacyjnych, a więc i handlowych. Szlaki handlowe wytyczają drogę przemarszu pielgrzymów, a kupcy niejednokrotnie łączą rolę pielgrzyma i handlarza. Tak np. 15 września każdego roku na święto Wyniesienia Krzyża odbywał się w Jerozolimie wielki targ, na którym wymieniano towary europejskie i wschodnie. Kontakty religijne Europejczyków udających się na pielgrzymkę do Ziemi Świętej powodowały również ożywienie obrotu pieniądza oraz — zważywszy różnorodną wartość pieniądza i względy bezpieczeństwa — upowszechnienie wymiany wekslowej.

Miastem zawdzięczającym w dużej mierze swój rozwój kontaktom handlowym i religijnym była Famagusta, podobnie Aleksandria. Dla kupców i pielgrzymów muzułmańskich rolę tę spełniał Kair. Tam co roku w miesiącu sawwal organizowano wyprawy wiernych. Wymarsz z miejsca zwanego Stawem Pielgrzymów był wielką uroczystością. Droga do Mekki prowadziła wschodnim wybrzeżem Morza Czerwonego przez Akabę, el-Wedż, Janbo. Nie była to trasa łatwa do przebycia; w niektórych latach zdarzały się wypadki śmierci pielgrzymów z głodu lub pragnienia. Często też utrudniały przejście rozbójnicze plemiona Beduinów. Dlatego każda pielgrzymka wyruszająca z Kairu zabezpieczana była przez grupę uzbrojonych mameluków. O dotarciu pielgrzymki do Mekki informował specjalnie wysłany w tym celu do Kairu kurier. Sułtan miał zwyczaj uroczysto witać powracających pielgrzymów⁶.

Różne były motywy skłaniające wiernych do wyruszenia w pielgrzymkę. Były i takie jak wyroki sądowe oraz dobrowolna, indywidualna pokuta za ciężkie przewinienia przeciw obowiązującym normom moralności. W Europie średniowiecznej żyła również rzesza pielgrzymów z zawodu wędrująca z miejsca na miejsce, utrzymująca się z żebractwa lub dorywczej pracy. Liczna sieć przytułków przyklasztorbnych, szpitali, zajazdów czy karawanserajów istniejących dzięki pobożnym fundacjom pozwalała utrzymać się biedniejszym pielgrzymom⁷. W związku z pielgrzymkami formowała się grupa ludzi trudniących się sprzedażą dewocjonalii i relikwii. Dotyczy to także średniowiecza muzułmańskiego.

Pielgrzymki odgrywały często rolę polityczną. Wyprawy do świętych miejsc połączone były zarazem z misjami dyplomatycznymi. Wiele pielgrzymek prawosławnych spełniało rolę dyplomatyczną w Konstantynopolu⁸.

⁶ Należy zaznaczyć, że w Mekce, ze względu na sakralny charakter tego miasta (*haram*), nie odbywały się targi. R. Roussel, op. cit., s. 231. O pielgrzymkach z Kairu wiele wiadomości daje Ibn Iyds, *Journal d'un bourgeois du Caire*, Paris 1955.

⁷ J. J. Jusserand, *La vie nomade et les routes d'Angleterre au moyen age*, Paris 1884, s. 228. Dla pielgrzymów muzułmańskich wędrujących z Sudanu Zachodniego koło Agadesz w początku XVI w. był wybudowany karawanseraj wraz ze studnią i miejscem modlitwy. Por. H. Barth, *Voyages et découvertes dans l'Afrique Septentrionale et Centrale pendant les années 1849 à 1855 t. I*, Paris 1861, s. 219.

⁸ A. N. Pypin, op. cit., s. 29. Przykładem może też służyć pielgrzymka Ottona III do grobu św. Wojciecha w 1000 r. Por. Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, s. 20.

Wyprawa pielgrzymia łączyła się często z dłuższym pobytem w miastach będących ośrodkami kulturalnymi. Dla pielgrzymów katolickich do Ziemi Świętej rolę tę odgrywał Rzym, dla prawosławnych do XV w. Konstantynopol, a dla przybywających z zachodu muzułmanów Kair. W miastach tych część pielgrzymów odbywała studia, zakupowywano też książki⁹. Władcy Kanem (Sudan Centralny) około 1242 r. postarali się o wybudowanie w Kairze medresy zwanej Ibn-Rasida. Służyła ona jako miejsce nauki dla przybywających z Sudanu uczniów, pragnących pogłębić znajomość prawa malekiickiego.

Pielgrzymki spełniały też rolę krajoznawczą, pozwalając na zwiedzenie Europy i Azji oraz obejrzenie wielu miejsc kultów lokalnych. W ten sposób pośrednio wpływały na rozszerzenie horyzontów kulturalnych; przykładem niechaj będzie pielgrzymka do Ziemi Świętej Radziwiłła Sierotki, tego niewątpliwie inteligentnego obserwatora¹⁰.

Ponizej zajmujemy się pielgrzymkami do Mekki z jednego tylko, peryferyjnego obszaru w strefie wpływów islamu — Sudanu Zachodniego. Pozwalają one prześledzić różnorodne funkcje pielgrzymek do miejsc świętych.

Wiadomości o pielgrzymkach z tego terenu w okresie od XIII do XVI w. znaleźć można w źródłach o charakterze opisowym. Należą do nich opisy państwa Mali pióra autorów arabskich z XIV w.: Ibn-Battuty, al-Omariego, Ibn-Chalduna, Makrizego¹¹. Informują one głównie o pielgrzymkach podejmowanych przez władców Mali; najobszerniej zrelacjonowana została pielgrzymka Mansa Musy z roku 1324. Fragmentarycznych informacji dostarcza opis Afryki dyplomaty i podróżnika pochodzenia arabo-berberskiego, piszącego w połowie XVI w., Leona Afrykańczyka¹². Kroniki sudańskie z końca XVI i z połowy XVII w. pozwalają zorientować się, jaka była popularność pielgrzymek wśród grupy uczonych sonrajskich; kroniki te relacjonują także pielgrzymkę władcy Sonraju el-Hadž Mohammeda w roku 1497¹³. Jako źródła o charakterze porównawczym wykorzystane będą opisy podróżników europejskich z XIX w.: Bartha i Bingera¹⁴.

Literatura dotycząca pielgrzymek zachodniosudańskich do miejsc świętych jest szczupła. M. Małowist zwrócił uwagę na pielgrzymki władców Mali i Sonraju jako na formę przedstawienia potęgi i bogactwa

⁹ Wyruszający na pielgrzymkę w 1474 r. Jakób Ban, kanonik św. Floriana z Krakowa, uzyskuje w powrotnej drodze stopień doktora medycyny. Wyprawa Długosza do Ziemi Świętej po 1450 r. pozwoliła mu zebrać wiele rękopisów, takich jak dzieła Kurcjusza, Justyna, Sallustiusza, Liwiusza, Cyclerona. Por. R. Pila t, *Historia literatury polskiej w wiekach średnich* t. I, cz. II, Warszawa—Kraków 1926, s. 137, a także J. St. Bystroń, op. cit., s. 8.

¹⁰ M. K. Radziwiłł „Sierotka”, *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582—1584*, Warszawa 1962.

¹¹ Ibn Battuta, *Voyages*, Texte arabe, accompagné d'une traduction par C. Defrémery et de Dr B. R. Sanguinetti t. IV, Paris 1853; Al-Omari Ibn Fadl Allach, *Masalik el Absar fi Mamalik el Amsar, L'Afrique, moins l'Egypte* traduit et annoté avec une introduction par Gaudefroy-Demombynes, Paris 1927; tamże tekst Makrizego; Ibn Khaldoun, *Histoire des Berbères et des Dynasties Musulmanes de l'Afrique Septentrionale*, wyd. S l a n e, t. I — IV, Paris 1926 — 1956.

¹² Jean Léon, *L'Africain, Description de l'Afrique* t. I — II, Paris 1956.

¹³ *Tarikh el-Fettach ou chronique du chercheur par Mahmoud Kati ben el-Hadž el-Motaouakkel Kati et l'un de ses petits fils*, traduction française par O. Houdas et M. Delafosse, Paris 1913; *Tarikh es-Soudan par Abderrahman ben Abdallah ben Imran ben Amir es-Sa'di*, traduction de l'arabe par O. Houdas, Paris 1900.

¹⁴ H. Barth, op. cit.; L. Binger, *Du Niger au Golfe de Guinée par le pays de Kong et le Mossi* t. I — II, Paris 1892.

państw Sudanu Zachodniego w ówczesnym świecie muzułmańskim¹⁵. L. E. Kubbel wskazywał na podobną rolę pielgrzymek w historii Mali, zwracał uwagę na ponoszone w związku z tym przez społeczeństwo malijskie dodatkowe ciężary podatkowe¹⁶. Prace Froelicha i Trimminghama dostarczają informacji o pielgrzymkach odbywanych z Sudanu Zachodniego w XIX i XX w. Daje to możliwość porównania z wiadomościami o pielgrzymkach w interesującym nas okresie¹⁷.

Pięć podstawowych obowiązków muzułmanina to: *szahad* — wyznanie wiary, *salat* — modlitwa, *zakat* — jałmużna, *saum* — post i *hadżdż* — pielgrzymka¹⁸. Obowiązek pielgrzymki był jednak realizowany zależnie od możliwości wiernych.

Obowiązek ten znali pierwsi zislamizowani władcy Mali. Ibn Chaldun a za nim Makrizi podają, jakoby Barmandama był pierwszym władcą Mali, który przyjął islam; miał on też odbyć pielgrzymkę¹⁹. Pielgrzymkę innego władcy Mali z klanu Keita, Mansy Ule (1255—1270) datuje Ibn Chaldun na okres panowania sułtana mameluckiego ad-Dahir Bibara. Miała ona więc miejsce między rokiem 1260 a 1270²⁰. Ciekawe są dzieje pielgrzymki wyzwolenca panującego dotąd klanu Keita, Sakury, któremu udało się przechwycić władzę około roku 1285. Władca ten czuł się na tyle silny, że w 1300 r. mógł odbywać daleką podróż do Arabii. O potędze Sakury świadczą próby powiększenia obszaru wpływów Mali aż po Gao łącznie²¹. Jednakże powrót okazał się mniej szczęśliwy; Sakura został zabity w Tadzora. Przyczyny zabójstwa nie są znane. Pewne jest natomiast, że władzę w Mali uzyskała ponownie grupa klanu Keita²².

Największy rozgłos osiągnęła w ówczesnym świecie muzułmańskim pielgrzymka Mansa Musy, która odbyła się w 1324 r. O niej też jest najwięcej informacji źródłowych²³. Wyjazd Mansa Musy do Mekki i Medyny poprzedzony został przygotowaniem ze strony władcy i jego świty. Na ludność nałożono dodatkowe świadczenia w celu nagromadzenia żywności, odpowiedniej ilości złota i środków transportu²⁴. Ulemowie otaczający władcę wybrali dzień wymarszu. Liczby osób towarzyszących Mansa Musie podawane przez autorów, zarówno arabskich jak i sudańskich, są bardzo wysokie i zapewne wyolbrzymione. Jednakże liczba rzeczywiście

¹⁵ M. Małowist, *Wielkie państwa Sudanu Zachodniego w późniejszym średniowieczu*, Warszawa 1964, s. 110 nn.

¹⁶ L. E. Kubbel, *Iz istorii drevniego Mali*, „Afrykańskij Etnograficzeskij Sbornik” t. V, 1963, s. 43.

¹⁷ J. C. Froelich, *Les Musulmans d’Afrique Noire*, Paris 1962; J. S. Trimmingham, *Islam in West Africa*, Oxford 1959.

¹⁸ H. Massé, *Islam*, Moskwa 1963, s. 119.

¹⁹ Ibn-Chaldun, op. cit., t. II, s. 111; Makrizi, op. cit., s. 89; Al-Bekri [w:] *Arabskie źródła X—XII wieków*, wyd. W. Matwejew i L. E. Kubbel, Moskwa — Leningrad 1965, s. 184, pisał o islamizacji władcy Mali około r. 1056, ale przed r. 1076, tj. przed najazdem Almorawidów na Ganę. Natomiast według tradycji ustnej zebranej przez Ch. Monteil (*Les Empires du Mali. Etude d’histoire et de sociologie Soudanaise*, BCEHS XII 1929, s. 346) Barmandama (Gurmandama) był władcą północnego Mali po r. 1076, a więc jeśliby uznać za wiarogodną wiadomość Bekriego nie był to pierwszy władca zislamizowany.

²⁰ Gaudefroy-Demombynes, wydawca Makriziego, informuje o czterech pielgrzymkach Musa Keita opierając się na opracowaniu M. Delafosse, *Haut Sénégal* t. II, Paris 1912, s. 176. To ostatnie opracowanie nie jest mi niestety dostępne.

²¹ Ibn Chaldun op. cit., t. II, s. 111; Ch. Monteil, op. cit., s. 367.

²² Ibn Chaldun, op. cit., t. II, s. 112.

²³ Tamże, s. 113; Al-Omari, op. cit., s. 75—80; Makrizi, op. cit., s. 89—92; *Tarikh el-Fetach*, s. 55, 58—63.

²⁴ *Tarikh el-Fetach*, s. 57.

musiała być pokaźna jak na owe czasy, co wywierało wrażenie. Świadczą o tym zgodnie wszyscy piszący o tej pielgrzymce. Poza najbliższym otoczeniem władcy — ulemami, brali w niej udział kupcy stale podróżujący do Egiptu. W skład karawany wchodził również niewolnicy, potrzebni do posług osobistych i obsługi dużej ilości bydła. Jeden z informatorów— Ibn Chalduna, el-Mamer, opowiadał autorowi o dużej liczbie niewolnic zabranych przez Mansa Musę w drogę do Mekki²⁵. Nie wydaje się, aby były one przeznaczone do usług podczas pielgrzymki. Miały one zapewne w Kairze czynić wrażenie świetności dworu Mansy, ale zabrane zostały w celu sprzedaży lub ofiarowania ich dostojnikom mameluckim²⁶. Na dworze kairskim ogromne wrażenie wywarła — poza swiatą władcy Mali — ilość złota, jaką dysponował Mansa Musa. Liczba ładunków złotego proszku została oczywiście przez autorów arabskich przesadzona, ale musiała być znaczna. Al-Omari, który w 1325 roku, a więc w następnym po pielgrzymce Musy, sam odbywał pielgrzymkę, podaje wiadomość o spadku ceny złota w Egipcie²⁷. Za 1 mitkal złota (4,2 g — 4,3 g) przed przybyciem Mansa Musy płacono 25 drachm, a po jego odjeździe cena złota znacznie spadła. Jeszcze po 12 latach od wyjazdu pielgrzymki Musy za mitkal płacono nie więcej niż 22 drachmy. Przyczyniła się do tego hojność, z jaką władca Mali obdarowywał towarzyszących mu przewodników i tłumaczy, a także wielkie sumy przeznaczone na jałmużnę²⁸. Wielki zysk mieli podczas tej pielgrzymki kupcy z Kairu i innych miast. Wedle Al-Omariego uczestnicy pielgrzymki, nie orientując się w cenach na obcym rynku, płacili nadmierne sumy. Być może ceny towarów poszukiwanych przez Malijczyków poszły w górę ze względu na przejściowy wzrost popytu. O towarach sprzedawanych i poszukiwanych przez Malijczyków mowa będzie dalej. Malijczycy sami także sprzedawali towary w Kairze i to zapewne na warunkach korzystnych dla obu stron²⁹.

O pielgrzymce władcy Sonraju askii el-Hadż Mohameda w 1497 r. do-
wiadujemy się z kronik sudańskich³⁰. Opisy dają ciekawe świadectwo
mentalności grupy muzułmańskich uczonych—koranistów w XVI w. Aby
uświetnić ważne wydarzenie, a także aby udowodnić, że pielgrzymom to-
warzyszyła szczególna łaska Allaha, autorzy zamieszczają relacje o cu-
downych wydarzeniach, jakie miały miejsce podczas podróży. Bohaterami
spotkań z Allahem i dżinami są oczywiście askia i pobożni mężowie mu-
towarzyszący. Zrelacjonowane zostały także doznania religijne przeżywa-
ne w świętych miejscach³¹.

²⁵ Ibn Chaldun, op. cit., s. 113.

²⁶ Czarne niewolnice nie były towarem poszukiwanym w Sudanie Zachodnim. W związku z tym władca z łatwością decydował się na ich sprzedaż, tym bardziej że jak podaje Al-Omari (s. 75) Mansa Musa podczas powrotu z Hidżazu odczuwał już brak pieniędzy i zaciągał pożyczki u kupców kairskich. Za 300 dinarów zobowiązał się oddawać 700.

²⁷ Al-Omari, op. cit., s. 78, 79.

²⁸ Tamże, s. 78. Mehmendar, który wprowadził Mansę na dwór sułtana el-Malik-en-Nasir-ben-Kalauna, zostawił po śmierci dużą ilość złota pochodzącą z darów Mansa Musy.

²⁹ Tamże: „zarobiono dużo przez kupno i sprzedaż, dary i to co wzięto, sumy wielkie”. Stałe szlaki handlowe między Sudanem Zachodnim a Egiptem istniały przed przybyciem Mansa Musy, Kair nie był więc dla Malijczyków nie znanym rynkiem. Por. M. L o m b a r d, *L'or musulman du VII^e siecle*, AHES 1947, nr 2.

³⁰ *Tarikh es-Soudan*, s. 14; *Tarikh el-Fetach*, s. 125—130.

³¹ *Tarikh el-Fetach*, s. 132. Interesujący jest przejaw gorliwości religijnej askii na widok domniemanych relikwii. Askia widząc u handlarza włos z głowy Mahometa, zjadł go pośpiesznie.

Liczba osób towarzyszących władcy Sonraju była zapewne duża. Podobnie jak w pielgrzymce Musy miało to uświetnić orszak. Ponadto zabrani niewolnicy stanowili swoistego rodzaju kapitał. W każdej chwili mogli być sprzedani. Liczba sztuk złota, zabranego w drogę do Mekki i Medyny, jaką podawali autorzy kronik, nie znajdowała tak jak i liczba niewolników potwierdzenia w rzeczywistości³². Można jednak przyjąć, że łączna waga złotego kruszcu była wysoka. Podobnie jak i władcy Mali, askiowie sonrajscy mieli w swej strefie wpływów kopalnie złota na terenie Bambuku i Bure. Pewna ilość złota dochodziła spoza strefy wpływów tych państw, z Lobi i Bito. Nie ma więc podstaw, aby sądzić, że wyruszający w podróż askia Mohamed oraz jego świta nie byli w stanie wziąć pokażnej ilości złota.

Dalekie i kosztowne podróże do Mekki i Medyny władcy Mali i Sonraju odbywali z wielu względów. Obok bodźca religijnego współdecydowały względy natury politycznej. Nie wszyscy władcy odbywali przecież pielgrzymki. Wybierający się na tak daleką wyprawę musieli mieć poczucie stabilności swojej władzy, a także — co się z tym łączy — zagwarantowane środki materialne. Pragnęli też przyłączyć się do grupy władców ówczesnego świata islamu, demonstrując bogactwo i potęgę. Pielgrzymki osiągnięciu tych celów pomagały, a także pozwalały uzyskać akceptację i usankcjonowanie władzy przez najwyższe autorytety religijno-prawne. Nie przypadkiem askia Mohamed otrzymał z rąk kalifa niebieski turban jako symbol nadania władzy zwierzchniej wraz z tytułem imama³³. Mohamed, podobnie jak Sakura — władca Mali, byli uzurpatorami, władzę zdobyli siłą. Poparcie najwyższych duchownych Mekki było im bardzo potrzebne. Służyć temu również mieli szeryfowie (tj. wywodzący się od Mahometa). Przywożeni do Sudanu³⁴, tworzyli oni grupę, na której poparcie władcy mogli liczyć.

Poza władcami pielgrzymki odbywali kadiowie i ulemowie, tworzący w Mali i Sonraju wraz z władcą grupę rządzącą. Z ich grona obierani byli najwyżsi urzędnicy sądowi³⁵. Oni też z racji swego stanowiska uzyskiwali wielkie dochody w postaci złota, nadanej ziemi, niewolników. Autorzy kronik sudańskich poświęcają wiele miejsca biografiom ulemów Timbuktu, Dżenne, Gao, Walaty. Na tej podstawie dowiadujemy się o częstych pielgrzymkach do Mekki i Medyny³⁶.

W daleką podróż udawano się z corocznie wyruszającymi karawanami kupieckimi, lub też, jak to było w przypadku el-Hadż Mohameda, wraz z władcą, tworząc jego orszak. Można tu wyliczyć wśród pielgrzymów takie postacie jak kadiego Mohameda, którego udział i rola w zarządzaniu państwem Sonraju były bardzo znaczne, kadiego Mohameda ben Omara, szejków Mohameda Tule, Mohameda Haugaro, prawnika koranicznego

³² Leon Afrykańczyk (op. cit. t. II, s. 463) pisze o 50 tys. dukatów, *Tarikh el-Fetach* (s. 124) o 300 tys. sztuk złota a *Tarikh es-Soudan* (s. 14) o 100 tys. sztuk złota.

³³ *Tarikh el-Fetach*, s. 131.

³⁴ Tamże, s. 63 n.

³⁵ Państwa Mali i Sonraj, w których religią panującą był islam, miały podobnie jak i inne państwa muzułmańskie oficjalne prawo koraniczne (*szariat*). Nie występował dualizm prawa państwowego i religijnego. Należy jednak zastrzec się, że oficjalne prawo dotyczyło wyższych grup społecznych w państwach zachodniosudańskich. Podstawowe grupy produkcyjne rządziły się odrębnym prawem wspólnoty rodowo-plemiennej.

³⁶ *Tarikh es-Soudan* (s. 46) informuje nas w jednej wzmiance o pielgrzymce Kadiego Omara do Timbuktu. Trudno na tej podstawie sądzić o znaczeniu pielgrzymek lokalnych w XIII — XV w.

(*al-fakih*, stąd nazwa sudańska *alfa*) Silih Diawarę. Władcy towarzyszył autor kroniki *Tarikh el-Fetach*, Mahmud Kati³⁷. Dodatkowe źródło informacji o pielgrzymach do Arabii stanowi dodawane wedle zwyczaju muzułmańskiego do imion własnych określenie *el-hadž* — pielgrzym. Spotkać je można wśród grupy najwyższych urzędników administracyjnych, zarządców prowincji, pełniących urzędy ministerialne w państwie Sonraj. Z kronik sudańskich wiadomo, że byli to niejednokrotnie członkowie rodziny panującego. Byli oni też związani ze środowiskiem uczonych i prawników koranicznych. Pielgrzymami byli m.in. *balama*, *korai-farma*, *magszaren-koi*, *kanfari*³⁸. Na podstawie fragmentarycznych wzmianek możemy sądzić, że podobnie i w państwie Mali grupą odbywającą pielgrzymki do Mekki byli prawnicy koraniczni. Ibn Chaldun podaje, że w r. 1393 szeik Otman, mufti (tj. uczony teolog — prawnik) mieszkańców Gany wyjechał wraz z rodziną do Egiptu, aby stamtąd odbyć ciąg dalszy pielgrzymki³⁹. Wyjazdy te odbywały się za zgodą sułtana. Ibn Battuta podczas podróży do Mali w 1352 r. spotkał się z zarządcą Walaty z ramienia sułtana i dowiedział się, że zarządca ten poprzedniego roku prosił władcę o pozwolenie na wyjazd do Mekki wraz ze swoim przyjacielem, ale zgody nie uzyskał⁴⁰. Jakie były przyczyny odmowy, nie wiadomo; być może sułtan Sulejman nie chciał pozbawiać się na dłuższy okres jednego ze swoich wyższych urzędników administracyjnych.

Co skłaniało te warstwy społeczeństwa sudańskiego do pielgrzymek? Dla ulemów, prawników koranicznych, najwyższych urzędników administracyjnych podróż do Mekki i Medyny była traktowana przede wszystkim jako obowiązek religijny prawowitych muzułmanów. Odgrywało to rolę decydującą. Ponadto pielgrzymka była formą kontaktu ze światem muzułmańskiej kultury i nauki.

Sądzić można, że kupcy łączyli wyprawy handlowe z pielgrzymkami. Wraz z corocznie wyjeżdżającymi z Sudanu pielgrzymami wyjeżdżały i karawany kupieckie. Ibn Battuta jadący w karawanie kupców do Mali widział przewodnika prowadzącego do Takedy; był on pielgrzymem⁴¹. O pielgrzymkach innych warstw społeczeństwa Mali i Sonraj nie ma wiadomości. Z anegdoty zamieszczonej w *Tarikh el-Fetach* mającej głosić pobożność askii Dauda (1549—1583) dowiadujemy się o pielgrzymce z Kanta⁴². Było bowiem w zwyczaju sonrajskim, że pielgrzymi obozując przed Gao czekali na spotkanie z władcą, ten zaś, witając ich, całował w rękę. Zdarzyło się, że wśród wielu pielgrzymów podał rękę do pocałowania niewolnik askii Dauda. Nieznana jest sytuacja społeczna tego niewolnika; wiadomo jedynie, że odbywał pielgrzymkę do Mekki w towarzystwie ludzi z Timbuktu i okolic. Sądząc po zachowaniu askii i jego otoczenia sytuacja nie miała precedensów. Niewolnik nie zdawał sobie sprawy ze swego wykroczenia przeciw władzy. Interwencja jednego z koranistów, znajdującego się przy boku askii, zapobiegła surowej karze, a władca rękę,

³⁷ *Tarikh el-Fetach*, s. 25, 26, 126.

³⁸ *Balama* — funkcja zarządcy państwa, *korai-farma* — zarządca ludności białej, *magszaren-koi* — zarządca plemion tuareckich koczujących nad środkowym biegiem Nigru, *kanfari* — zarządca prowincji Kurmina.

³⁹ Ibn Chaldun, op. cit., s. 110. Autor, pisząc o muftim mieszkańców Gany, miał zapewne na myśli jednego z prawników koranicznych, przebywającego na terytorium należącym dawniej do państwa Gany, a od XIII w. znajdującym się w posiadaniu władców Mali.

⁴⁰ Ibn Battuta, op. cit., t. IV, s. 389.

⁴¹ Tamże, s. 389, 436.

⁴² *Tarikh el-Fetach*, s. 204 nn. Kanta na wschód od Dendi.

która była w tylu miejscach świętych, nabożnie ucałował. Mimo anegdotycznego charakteru jest to dla nas wiadomość ciekawa. Świadczy ona o stosunkowo niewielkiej liczbie uczestników pielgrzymki, skoro wykształcił się zwyczaj tego rodzaju witania przybywających z Mekki. Ponadto z tego przykładu zachowania się władcy w stosunku do niewolnego można przypuszczać, że pielgrzymka dawała w pewnym stopniu możliwość awansu społecznego nawet dla grupy ludności najbardziej zależnej. Władca, aby wykazać gorliwość religijną, daje wolność niewolnikowi, 50 osobom z plemienia jego ojca i 50 osobom z plemienia matki.

Anegdota powyższa daje również świadectwo szacunku, jakim cieszyli się przybywający z Mekki i Medyny. Otrzymywali oni od władcy podarunki w postaci ubrań, mieli zaś w swych modlitwach prosić o błogosławieństwo dla władcy. Wiąże się to z błogosławieństwem, jakie wedle kanonów wiary otrzymuje powracający z pielgrzymki prawowierny muzulmanin. W innym miejscu kroniki autor podaje wiadomość o zaszczytnym miejscu zajmowanym przez pielgrzymów podczas audiencji u władcy Sonraju⁴³. Łączy się to z poruszonym wyżej problemem pochodzenia społecznego odwiedzających miejsca święte islamu. Z racji zajmowanych stanowisk ludzie ci byli blisko związani z władcą.

Należy się zastanowić, jak oddziaływały pielgrzymki do Mekki i Medyny na gospodarkę i kulturę państw zachodniosudańskich. Trasy pielgrzymek były jednocześnie starymi szlakami handlowymi prowadzącymi do północnej Afryki bądź do Egiptu. W kierunku północnym trasa prowadziła przez Tagazę, Tuat, następnie w kierunku wschodnim do Gadamesz i wzdłuż wybrzeża libijskiego ku Kairowi. Trasą tą odbywał swoją pielgrzymkę Mansa w 1323 r. Inna trasa, prowadząca również na północny wschód, biegła przez Tadmekę, Ghat, Zawilę do Kairu⁴⁴. Ważny szlak handlowy, łączący z Egiptem zarówno Sudan Zachodni jak i Centralny, przechodził w kierunku południowo-wschodnim od Gao przez Kukiję, Kano, Bornu, Uadai, Darfur, a następnie na północ w kierunku Nubii⁴⁵.

Trudno jest rozgraniczyć podróże o celach czysto religijnych oraz handlowych. Niejednokrotnie karawany kupieckie zabierały ze sobą pielgrzymów lub kupcy wraz z towarami udawali się do Magrebu czy Egiptu, aby stamtąd pojechać do Mekki i Medyny. Otoczenie pielgrzymującego Mansa Musy, poza intencjami religijnymi, bardzo żywo interesowało się kupnem i sprzedażą. Al-Omari i Makrizi⁴⁶ podają, że Sudańczycy kupowali w Kairze głównie tkaniny, ubiory, a także niewolnice tureckie⁴⁷, niewolników abisyńskich oraz rękopisy. Były to towary bardzo drogie, o charakterze luksusowym, które w Sudanie kosztowały o wiele drożej niż na targach kairskich⁴⁸. Stąd też autorów arabskich dziwiła łatwość, z jaką

⁴³ Tamże, s. 14.

⁴⁴ Danymi porównawczymi może służyć opis podróży Bingera w pierwszej połowie XIX w. Autor podaje najczęstsze trasy pielgrzymek do Mekki (op. cit. t. I, s. 55).

⁴⁵ Wedle kroniki wydanej przez H. R. Palmera, *History of the First Twelve Years of the Reign of Mai Idris Alooma of Bornu (1571—1583)*, Lagos 1926, s. 84, władca Bornu panujący w latach 1098—1150 odbywał tą drogą trzykrotnie pielgrzymkę do Mekki i Medyny. Władca ten był również w Kairze.

⁴⁶ Al-Omari, op. cit., s. 79; Makrizi, op. cit., s. 90, 91.

⁴⁷ Należy sądzić, że autorzy egipscy używali terminu „niewolnicy tureccy” w odniesieniu do białych niewolników, szczególnie poszukiwanych w Egipcie mamelukim, a kupowanych w rejonie Morza Czarnego — Rusinów, Armeńczyków, Gruzinów.

⁴⁸ Al-Omari, op. cit., s. 70.

pielgrzymi z Mali płacili wielkie sumy kupcom egipskim. Należy szerzej zastanowić się nad tą jeszcze jedną drogą eksportu złota i niewolników z terenów Mali i Sonraju w XIV—XVI w., a także nad znaczeniem tego eksportu dla gospodarki zachodniosudańskiej. Władcy odbywający pielgrzymkę dysponowali pokaźną nadwyżką złota, niewolników, żywności, środków transportu. Złoto władcy sudańscy otrzymywali za pośrednictwem kupców Mandingo zwanych Uangara lub też jako formę trybutu z południowych terenów Sudanu Zachodniego⁴⁹. Władcy Mali rościli sobie prawo wyłącznego zakupu złota, lecz pewna jego ilość dostawała się w ręce bogatych kupców, dostojników muzułmańskich i wysokich urzędników administracyjnych, i to nie tylko w formie darów od władców, lecz również drogą kupna. Nagromadzenie dużej ilości złota wymagało pewnego czasu, zwłaszcza jeśli się uwzględni ograniczone możliwości wydobywania i transportu tego kruszcu w XIV—XVI w. Niewątpliwie też wywóz złota z Sudanu na drodze handlowej musiał być ograniczony.

Co się tyczy niewolników, głównym źródłem zaopatrzenia były wojny. Prowadzili je władcy oraz zarządcy prowincji poza granicami Mali, a w XV i XVI w. Sonraju. Niejednokrotnie wyprawy te miały charakter wojen świętych (*dżihadu*). W okresach osłabienia władzy centralnej niewolnicy byli chwytni również spośród ludności poddanej.

Nagromadzenie żywności na drogę przez pustynię nie nastęrczało dla pielgrzymów z Sudanu dużych trudności. Środkowa delta Nigru dostarczała ryżu, prosa, jarzyn, pewnych gatunków roślin oleistych oraz owoców. Opierając się na opisie podróży Ibn Battuty⁵⁰ możemy przyjąć, że rolnictwo Mali w połowie XIV w. było w stanie wyprodukować nie tylko ilości konieczne do wyżywienia producentów i uiszczenia danin na rzecz władców, lecz także dysponowało nadwyżką przeznaczoną na wymianę. Stan ten utrzymywał się w wiekach późniejszych⁵¹. Regiony hodowlane w okolicach Timbuktu, Gao, Kukiji były w stanie dostarczyć potrzebną liczbę wielbłądów, osłów i mułów przeznaczonych do transportu ludzi, wody i bagaży, a także zaopatrzyć wyprawy w mięso. W wypadkach, kiedy bydło wymierało podczas trudnej przeprawy przez pustynię, istniała możliwość zakupu bydła i artykułów hodowlanych od plemion berberskich, koczujących wraz ze stadami na terenach saharyjskich nadających się do hodowli.

Jakie było oddziaływanie jednorazowego odpływu kruszcu na gospodarkę skarbową? Nie są znane przyczyny załamania się skarbu państwa Mali za panowania Mari Dżaty II (1360—1374). Ibn Chaldun podaje, że „przygniatał lud ciężarami swojej tyranii”⁵² zrujnował państwo wyczerpując skarb królewski, a także miał jakoby sprzedać słynną bryłę złota ważącą 20 kintarów⁵³. Nie jest wykluczone, że władca ten, podobnie jak

⁴⁹ J. Marquart, *Die Benin*, [w:] *Sammlung des Reichsmuseums für Völkerkunde in Leiden beschrieben und mit ausführlichen Prolegomena zur Geschichte der Handelswege und Völkerbewegungen in Nordafrika*, Leiden 1913, s. CI; M. Małowski, op. cit., s. 191.

⁵⁰ Ibn Battuta, op. cit., s. 394.

⁵¹ *Tarih el-Fetach*, s. 179 nn., gdzie zamieszczona jest anegdota o zarządcy plantacji w prowincji Dendi — Misakulallahu. Wysokość rozdanej jamużny, mimo anegdotycznej formy przekazu, może sugerować o znacznych nadwyżkach ryżu w prowincji Dendi.

⁵² Ibn Chaldun, op. cit., t. II, s. 114, 115.

⁵³ Rozmiary tego samorodka należy przypisać fantazji informatorów Ibn Chalduna; jeżeli przyjęlibyśmy kintar egipski wynoszący ok. 44,5 kg waga bryły wynosiłaby około 890 kg.

jego poprzednicy, zastał po śmierci Mansa Musy skarb państwa już wyczerpany. Być może, istniały i inne powody, dla których Mari Dzata II zastosował dodatkowe obciążenia ludności, ale wydaje się prawdopodobne że ogromne wydatki spowodowane pielgrzymką Mansa Musy musiały wpłynąć na skarb malijski po roku 1324.

Nie ma żadnych danych źródłowych przedstawiających sytuację skarbu państwa Sonraju po przybyciu askii Mohameda z pielgrzymki. Wydaje się jednak, że władca ten nie odczuwał poważnego braku złota, o czym świadczą liczne nadania dla ulemów w postaci złota oraz ziemi wraz z ludnością poddaną. Pośród hojnie obdarowywanych kroniki wymieniają Mu-laj es-Seklego i szejka Mohameda Tule⁵⁴.

Wart omówienia jest pewien aspekt oddziaływania pielgrzymki El-Hadż Mohameda. Według kronikarza towarzyszącego władcy, miał on spotkać się podczas pobytu w Kairze z Abderrahmanem es-Sajutim, autorem wielu dzieł poświęconych historii towarzyszy Proroka i komentatorem Koranu⁵⁵. Es-Sajuti miał udzielić władcy sudańskiemu rad w sprawie statusu prawnego grup służebnych i rozróżnienia ludności będącej własnością sultana od ludności wolnej. Przeprowadzenie tego typu ustawodawstwa miało na celu utrudnienie odpływu ludności służebnej, zależnej, spod władzy askiów. Nie jest wykluczone, że to askia lub jego doradcy, świadomie wykorzystując autorytet naukowy es-Sajutiego, rozgłaszali legendę o jego poradach prawnych. Uczony ten w rzeczywistości niewiele orientował się w tradycyjnym systemie prawa własności władców Sonraju, a jego rady realnie rzecz biorąc nie miały dużego znaczenia. Rozgłaszanie zaś ich jako motywacji wprowadzenia zmian statusu prawnego ludności służebnej mogło służyć jako wybieg władców, chroniący ich przed zbyt natarczywymi domaganiami się nadań na rzecz ulemów⁵⁶.

Aspekt oddziaływania autorytetu prawników muzułmańskich wiąże się z szerszym zagadnieniem oddziaływania kulturalnego Egiptu i Magrebu na Sudan Zachodni. Pielgrzymki władców i ulemów były jedną z dróg utrzymania kontaktu ze światem islamu. Pomagały one w zdobyciu wykształcenia w dziedzinie prawa muzułmańskiego. Podczas pielgrzymki Mansa Musy bardzo poszukiwane były właśnie księgi o prawie malekickim i kupiono ich wtedy znaczną ilość⁵⁷. W Mekce, a także w Kairze uczeni malijscy i sonrajscy spotykali się z najwyższymi autorytetami naukowymi, korzystali ze zbiorów rękopisów, zapewne kopiowali traktaty dotyczące gramatyki, logiki, matematyki, dzieła komentujące Koran i pisma ku czci Proroka. Często też powracając z Arabii wykorzystywali pobyt w Kairze lub w Fezie — wielkim ośrodku kulturalnym i naukowym Afryki Północnej. Tam również zaopatrywali się w książki⁵⁸.

Władcy starali się o sprowadzenie do Sudanu ludzi zajmujących się nauką. Mansa Musa spotkał w Mekce poetę i architekta pochodzącego z Grandy, Abu Ischaka-Ibrahima-es Saheli zwanego Tueidzin. Po przybyciu do Mali Es-Saheli mieszkał w Timbuktu i cieszył się szczególną łaską

⁵⁴ *Tarikh el-Fettach*, s. 16, 30, 52, 53.

⁵⁵ Tamże, s. 19 nn.

⁵⁶ R. Karpiński, *Organizacja służebna a problem kast w Zachodnim Sudanie*, PH LVII, 1966, z. 2, s. 235 nn.

⁵⁷ Makrizi, op. cit., s. 91; *Tarikh el-Fettach*, s. 178. Często wśród dzieł znajdujących się w zbiorach rękopisów uczonych sonrajskich, a także jako tekst najczęściej wykładany i komentowany wliczana jest *Risala Ibn Obu Zaid al-Kairuaniego* (zm. 996). *Risala* stanowi wykład prawa malekickiego, jej tekst odznacza się łatwością i przystępnością.

⁵⁸ Leon Afrykańczyk, op. cit., t. I.

sułtana, dostawał od niego hojne podarki⁵⁹. Jemu przypisuje się budowę kopuły pałacu sułtańskiego w Timbuktu, przebudowę głównego meczetu w tym mieście oraz budowę minaretu w Gao.

Aby rozszerzyć wiarę muzułmańską w Sudanie, a także nadać jej charakter ortodoksyjny, władcy starali się podczas pielgrzymki o zwербowanie do Sudanu szeryfów, tj. potomków Mahometa z plemienia Korejszytów. Pragnęli mieć wokół siebie grupę świętych mężów, aby orzekali o praworządności władzy i sankcjonowali ją. Szczególnie potrzebne to było askii Mohamedowi, który władzę zdobył siłą. Prośbę o szeryfów skierował askia do Mulaj el-Abbasa, szeryfa Mekki.

W kilka lat później przyjechał Mulaj Es-Sekli; miał on pochodzić od Mahometa⁶⁰. Łatwo też przyszło askii uzyskać w Mekce inwestyturę na teren Tekruru, po karydyckim władcy starej dynastii sonni Alim. Autor kroniki *Tarikh el-Fetach* pisał o askii: „Wszyscy ulemowie byli zgodni, że był on prawdziwym kalifem”⁶¹. Jest to opinia ulemów sudańskich i magrebińskich. Podobne tendencje, jak askia sonrajski, wykazywał sułtan Mali Mansa Musa. On także prosił szeryfa Mekki, podczas pobytu w tym mieście, aby przydzielił mu dwóch, trzech lub czterech szeryfów wywodzących się od Proroka, których chciał zawieść do Mali. Prośbę motywował tym, że święte osoby mogłyby być źródłem błogosławieństwa Allacha dla mieszkańców jego państwa. Szeryf Mekki odmówił twierdząc, że szlachetna krew tych mężów nie może być przelewana przez niewiernych⁶². Zgodna była w tym względzie opinia innych szeryfów. Władca Mali, nie zrażony odpowiedzią, kazał ogłosić w meczetach przez jednego ze swoich wysłanników, że gotów jest wypłacić natychmiast tysiąc mitkali złota udającym się z nim do Mali Korejszytom. Zgłosiło się czterech kandydatów. Mimo iż byli to wyzwoleńcy, Musa przyjął ich łaskawie i wraz z rodzinami wyjechali do Sudanu.

Reasumując powyższe wywody można stwierdzić, że pielgrzymki z Sudanu Zachodniego miały wiele aspektów; poza oczywistym motywem religijnym istotny był aspekt polityczny i ideologiczny, tj. rozprzestrzenienie i ugruntowanie islamu m. in. dla wzmocnienia władzy panującego, a także wejście państw zachodniosudańskich na arenę międzynarodową.

Pielgrzymki do Arabii z Sudanu Zachodniego były jedną z dróg eksportu niewolników i złota do państwa Mameluków. Towary te na terenie Egiptu i Arabii cieszyły się wielkim zapotrzebowaniem; w XIV i XV wieku Północna Afryka i Azja przeżywały fazę braku kruszców, podobnie duży był popyt na niewolników w świecie muzułmańskim. Sudan był jednym z głównych producentów złota oraz eksporterem niewolników. Wywóz tych towarów poprzez pielgrzymki dotyczył głównie wypraw władców do Arabii oraz w mniejszym stopniu wiąże się z corocznie organizowanymi pielgrzymkami ulemów, prawników, urzędników administracji, wyruszającymi wraz z karawanami kupieckimi. Grupy rządzące Mali i Sonraju wykorzystywały pielgrzymki jako jedną z form zakupu artykułów luksusowych. Pielgrzymki służyły także utrzymywaniu kontaktów ze sztuką i nauką rozwiniętych krajów islamu.

Wreszcie spełniały one i cel zabawowy — ludyczny. J. H u i z i n g a

⁵⁹ Ibn Battuta, op. cit., s. 402, 417; Ibn Chaldun, op. cit., s. 112.

⁶⁰ *Tarikh el-Fetach*, s. 27.

⁶¹ Tamże, s. 15.

⁶² Tamże, s. 63. Wypowiedź ta świadczy o stopniu zislamizowania społeczeństwa Mali w opinii duchowieństwa Mekki.

писаł: „...nie wpadniemy w przesadę, określając czynność sakralną mianem zabawy. Pod względem formy jest ona z każdego względu, a z istoty swej jest nią o tyle, o ile przenosi jej uczestników w inny świat”⁶³.

Барбара Стемпневска

ЗНАЧЕНИЕ ПАЛОМНИЧЕСТВ ИЗ ЗАПАДНОГО СУДАНА В МЕККУ В XIII—XVI ВВ.

Распространенность паломничанья в средние века нашла полное отражение в литературе вопроса. Хождения эти кроме своей культуровой сущности исполняли также другие связанные с общественным бытом функции. Христианские и мусульманские паломничества в Иерусалим, Мекку и Медину были сопряжены с оживленной торговой деятельностью, они способствовали также расширению краеведческих знаний и культурному общению.

Известия о хождениях из Западного Судана в Мекку находятся в повествовательных источниках XIV—XVI вв. арабо-берберского и суданского происхождения. Самую большую известность в тогдашнем мусульманском мире приобрело состоявшееся в 1324 г. паломничество правителя Мали Манса Муса. Свою огромную славу оно приобрело благодаря щедрости при раздаче милостыни на богомольях а также многочисленной свиты сопутствовавшей правителю Мали.

К крупнейшим паломничаньям предпринятым владетельными лицами следует отнести также хождение в 1497 г. правителя Сонгаи, аския Эль-Хадж Могамеда. Далекие и дорогостоящие паломничанья правителей Мали и Сонгаи предпринимались не только по религиозным но и по политическим мотивам. Демонстрация богатства и могущества служили также признанию и утверждению в общественном мнении прав на власть существенно воздействуя на внутреннюю и внешнюю политику Мали и Сонгаи.

Кроме правителей паломничали также ученые и правоведы по корану. Они отправлялись на богомолье с ежегодными купеческими караванами. Паломнические стези были одновременно издавна проторенными торговыми путями ведущими в северную Африку и Египет. Неоднократно паломники на пути занимались торговой деятельностью.

Паломничества из Западного Судана в Аравию являлись одним из способов поставки рабов и золота в государство Мамлюков. На эти товары был там большой спрос в XIV и XV веках. Наконец хождения на богомолье содействовали поддержке связей с наукой и искусством ведущих стран ислама.

Barbara Stępniewska

LE RÔLE DES PÈLERINAGES DU SOUDAN OCCIDENTAL À LA MECQUE AUX XIII^e—XVI^e SIÈCLES

Des renseignements sur les pèlerinages du Soudan Occidental à la Mecque nous sont fournis par des sources littéraires arabo-berbères et soudanaises des XIV^e—XVI^e siècles. Le pèlerinage qui acquit la plus grande célébrité dans le monde musulman de cette époque, ce fut celui du souverain du Mali, Mansa Mousa, qui eut lieu en 1324. Il devint célèbre grâce à la grande libéralité que ce souverain montra dans la dispensation des aumônes dans les lieux saints, aussi bien qu'en raison du grand nombre de personnes qui accompagnèrent le souverain.

⁶³ J. Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Warszawa 1967, s. 35.

Parmi les pèlerinages les plus importants entrepris par des souverains, il faut mentionner aussi celui de l'askia El-Hadj Mohammed, souverain du Songhay, de l'année 1497.

Les souverains du Mali et du Songhay entreprenaient ces longs et coûteux pèlerinages non seulement pour des raisons religieuses, mais aussi pour des raisons politiques. Cette démonstration de richesse et de puissance les aidait à obtenir l'acceptation et la sanction de leur pouvoir aussi bien à l'intérieur qu'à l'extérieur de leur Etat.

Outre les souverains, les docteurs et juristes coraniques se rendaient également en pèlerinage à la Mecque. Ils y allaient avec les caravanes de marchands qui partaient tous les ans. Les routes des pèlerinages étaient les vieilles routes commerciales vers l'Afrique du Nord et l'Egypte. Assez souvent les pèlerins faisaient du commerce au cours de leur voyage.

Les pèlerinages du Soudan Occidental à l'Arabie étaient l'une des voies de l'exportation des esclaves et de l'or vers l'Etat des Mameluks, où ces marchandises étaient très recherchées aux XIV^e—XV^e siècles.

Enfin, les pèlerinages servaient à maintenir les contacts avec l'art et la science des pays développés de l'islam.